

Monika Kostro

Uniwersytet Warszawski

 <https://orcid.org/0000-0002-9126-2086>

mkostro@uw.edu.pl

Dyskurs prezydencki jako dyskurs pamięci zbiorowej – od wspólnoty lokalnej do wspólnoty narodowej

Streszczenie. Dyskurs prezydencki stanowi ważny nośnik pamięci zbiorowej ze względu na pełnioną przez prezydenta funkcję gwaranta wspólnoty narodowej. Pamięć ta jest kształtowana w wystąpieniach upamiętniających rocznice ważne dla całej wspólnoty, ale także w przemówieniach towarzyszących spotkaniom ze społecznościami lokalnymi podczas wizyt krajowych. Przedmiotem artykułu jest sposób, w jaki dyskurs prezydencki konstruuje podczas takich spotkań pamięć lokalną społeczności, wpisuje ją w pamięć narodową, a także kształtuje samą postawę pamiętania. Materiał badawczy stanowią przemówienia prezydenta Andrzeja Dudy towarzyszące spotkaniom ze społecznościami lokalnymi w 2019 r. Analiza skupia się na treściach pamięci zbiorowej przywoływanych w dyskursie prezydenckim oraz narracyjnych, leksykalnych i pragmatycznych środkach służących ich werbalizacji (schemat narracji niepodległościowej, słownictwo wartościujące, akty podziękowań). W omawianych przemówieniach dyskurs pamięci pełni funkcję więziotwórczą, wzorcotwórczą oraz legitymizującą stosunki władzy. Dominująca narracja niepodległościowa odzwierciedla prawicową politykę historyczną, uwypuklając kult bohaterów, wartości patriotyczne i chrześcijańskie, rolę rodziny, jak również jedność wspólnoty narodowej. Mimo że dzieje Polski są ukazane przez pryzmat wydarzeń lokalnych, pomija się istnienie różnych wspólnot pamięci. Inną cechą tej narracji jest przedstawienie „zwykłych ludzi” jako głównego aktora dziejów. Szczególnie mocno wyrażają to akty podziękowań, w których zostaje odwrócona relacja władzy – prezydent, jako dłużnik ludu, wyraża wdzięczność wobec potomków bohaterów z przeszłości.



© by the author, licensee Lodz University – Lodz University Press, Lodz, Poland.
This article is an open access article distributed under the terms and conditions
of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0
(<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Not applicable

Conflicts of interests: None

Ethical Considerations: The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication.

Received: 2025-06-10. Accepted: 2025-07-16.

Słowa kluczowe: analiza dyskursu, dyskurs pamięci, dyskurs prezydencki, historia lokalna, lingwistyka pamięci, pamięć zbiorowa

**Presidential discourse as a discourse of collective memory:
from local to national community**

Summary. Presidential discourse is an important medium for collective memory because of the president's role as warrant of the national unity. This memory is shaped in speeches commemorating anniversaries important to the whole community, but also in speeches at meetings with local communities during the president's trips across the country. The aim of this paper is to analyse the way in which presidential discourse builds the local memory during such meetings, includes it in the national memory, and shapes the attitude of remembering. The corpus consists of the speeches by president Andrzej Duda delivered at meetings with local communities in 2019. The study focuses on the content of collective memory conveyed in the presidential discourse as well as on the narrative, lexical and pragmatic means used to express it (i.e. the independence narrative, evaluative terms, speech acts of thanking). The presidential discourse of memory has three main functions: strengthening bonds between members of the national community, creating patterns of patriotic behaviour and legitimizing power relations. The dominant independence narrative reflects right-wing politics of history, emphasizing hero worship, patriotic and Christian values, the role of the family, as well as the unity of the national community. Although it shows Poland's past through local history, it ignores the existence of different communities of memory. The independence narrative portrays also the "ordinary people" as the main protagonist of history. Their importance is emphasized by acts of thanks that invert the power relations — the president expresses gratitude to the descendants of the heroes of the past, acknowledging the State's debt to the people.

Keywords: discourse analysis, discourse of memory, presidential discourse, local history, linguistics of memory, collective memory

1. Wstęp

Dyskurs prezydencki stanowi ważny nośnik pamięci zbiorowej ze względu na pełnioną przez prezydenta funkcję gwaranta ciągłości wspólnoty państwowej i aktora polityki historycznej. Pamięć ta jest kształtowana w wystąpieniach na szczęblu centralnym, upamiętniających wydarzenia ważne dla całej wspólnoty, ale również w przemówieniach adresowanych do społeczności lokalnych, z którymi prezydent spotyka się podczas wizyt krajowych. Niniejszy artykuł skupia się na tym drugim rodzaju prezydenckiego dyskursu pamięci — na szczęblu lokalnym — starając się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób dyskurs ten konstruuje pamięć lokalną społeczności, wpisuje ją w pamięć narodową, a także kształtuje samą postawę pamiętania. Materiał badawczy stanowią wystąpienia Andrzeja Dudy z 2019 r., towarzyszące spotkaniom z mieszkańcami powiatów, które zgodnie z obietnicą wyborczą Prezydent RP konsekwentnie odwiedzał podczas swojej pierwszej kadencji. Rok 2019 został wybrany ze względu na

znaczenie dla polityki historycznej i kalendarza wyborczego. Był to bowiem rok kontynuacji obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, trzydziestej rocznicy transformacji ustrojowej, piętnastej rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, jak również wyborów do Parlamentu Europejskiego, Sejmu i Senatu. Analiza tekstów wystąpień, osadzona w nurcie lingwistycznych badań nad pamięcią (pamięcioznawstwo lingwistyczne – Chlebda 2019; lingwistyka pamięci – Czachur 2018; Czachur, Wójcicka 2021, 2024; analiza dyskursu (nie)pamięci zbiorowej – Wójcicka 2023), obejmuje zarówno treści pamięci zbiorowej przywoływane w dyskursie prezydenckim, jak i środki językowe – narracyjne, leksykalne i pragmatyczne – służące ich werbalizacji.

2. Dyskurs pamięci zbiorowej a dyskurs prezydencki – ramy teoretyczne

Pamięć zbiorową można najogólniej zdefiniować, za Barbarą Szacką (2006: 29), jako: „zbiór wyobrażeń członków zbiorowości o jej przeszłości, o zaludniających ją postaciach i minionych wydarzeniach, jakie w niej zaszły, a także sposobów ich upamiętniania i przekazywania o nich wiedzy uważanej za obowiązkowe wyposażenie członka tej zbiorowości”. Autorka wyróżnia dwie główne funkcje pamięci zbiorowej: funkcję tożsamościową, związaną ze świadomością wspólnej przeszłości oraz przekazem wartości i wzorów zachowań, oraz funkcję legitymizacyjną, polegającą na uprawomocnieniu aktualnego porządku społeczno-politycznego (Szacka 2006: 47–50, 54). Inni badacze wymieniają ponadto funkcję więziotwórczą i, odwrotną do niej, funkcję konfliktogenną (Wawrzyniak 2014: 349). W analizie dyskursu prezydenckiego będę odwoływała się do klasyfikacji B. Szackiej, wyróżniając jednak w obrębie funkcji tożsamościowej funkcję więziotwórczą i wzorcotwórczą.

Określenie „zbiór wyobrażeń”, użyte w przytoczonej wyżej definicji, wskazuje na konstruktywistyczny charakter pamięci zbiorowej, a co za tym idzie jej selektywność i zmienność – jest to „pole nieustannych spotkań i starć” (Szacka 2006: 44). Złożona i potencjalnie konfliktogenna natura pamięci zbiorowej wynika w pierwszym rzędzie z wielości podmiotów i wspólnot pamięci – od pamięci indywidualnej autobiograficznej (Maruszewski 2014: 333), poprzez pamięć pokoleniową (Szacka 2006: 40), pamięć wspólnot terytorialnych – lokalną i regionalną, aż po pamięć narodową (Woniak 2014). W dyskursie prezydenckim są obecne wszystkie te rodzaje pamięci, ale rolę nadrzędną odgrywa pamięć narodowa, która jednoczy lokalne i pokoleniowe wspólnoty pamięci, przemilczając konflikty między nimi.

Wielopodmiotowość pamięci zbiorowej przekłada się jednocześnie na wielość aktorów i praktyk kreujących narracje o przeszłości. Podstawowym rozróżnieniem w tym zakresie jest podział na narracje powstające w sferze prywatnej i publicznej, inaczej mówiąc na pamięć nieoficjalną (społeczną, „zwykłych ludzi”) i pamięć oficjalną (instytucjonalną) (Szacka 2006: 38–39). Jan Assmann

wyróżnia w tym kontekście pamięć komunikacyjną, o ograniczonym horyzoncie czasowym, która obejmuje bezpośredni przekaz międzypokoleniowy w codziennych interakcjach, oraz pamięć kulturową, zobiektywizowaną i zinstytucjonalizowaną, przekazywaną za pomocą materialnych lub rytualnych nośników: tekstów, pomników, ceremonii upamiętnień itp. (Assman 2021: 64–71). Wśród praktyk instytucjonalnych szczególne miejsce zajmuje polityka pamięci prowadzona przez władze państwowe, w tym prezydenta. Lech Nijakowski proponuje dla niej nazwę *państwowa polityka pamięci* i definiuje w następujący sposób: „wszelkie intencjonalne działania polityków i urzędników, mające formalną legitymację, których celem jest utrwalenie, usunięcie lub redefinicja określonych treści pamięci społecznej” (Nijakowski 2008: 44). W artykule używać będę tego terminu zamiennie z terminem *polityka historyczna*, którym posługuje się obóz Zjednoczonej Prawicy¹.

Upolitycznienie jest przejawem ostatniej cechy decydującej o konstruktywistycznej naturze pamięci zbiorowej — jest ona zawsze powiązana z teraźniejszością. W ujęciu lingwistyki pamięci, o której poniżej, jest to cecha konstytutywna pamięci zbiorowej, uwypuklona w samej jej definicji: „pamięć zbiorowa to zakodowany w tekście kultury obraz przeszłości przechowywany i przekazywany w komunikacji społecznej w celu zaspokojenia kulturowych i politycznych potrzeb teraźniejszości” (Czachur, Wójcicka 2024: 513; por. Erll 2018: 23–24). Cechę tę najlepiej ilustruje właśnie polityka historyczna, która podporządkowuje obraz przeszłości celom politycznym władz państwowych.

Konstruktywistyczny charakter pamięci zbiorowej sprawia, że należy ją także rozpatrywać w kategoriach zjawiska językowego i dyskursywnego. W polskich badaniach nad pamięcią aspekt ten jest przedmiotem badań „pamięcioznawstwa lingwistycznego”, zainicjowanego przez Wojciecha Chlebdę (2012, 2019), „lingwistyki pamięci” w ujęciu Waldemara Czachura (2018) i analizy „dyskursu (nie)pamięci zbiorowej” z perspektywy genologicznej w ujęciu Marty Wójcickiej (2023). W. Chlebda, autor pojęcia „ujęzykowanie pamięci”, zwraca uwagę na dwuwektorową relację między pamięcią i językiem, która zachodzi na dwóch płaszczyznach: wewnętrznej (psychicznej) i zewnętrznej (społecznej). Na płaszczyźnie psychicznej język uczestniczy w formowaniu treści pamięci, a na płaszczyźnie społecznej staje się jej podstawowym medium (Chlebda 2019: 151). W. Czachur ujmując tę relację następująco: „[...] pamięć ma charakter językowy (ponieważ powstaje w procesie nominalizacji i orzekania/predykcji o konkretnych doświadczeniach, osobach i wydarzeniach) oraz komunikatywny i kulturowy, ponieważ przekazywana jest w procesie społecznej interakcji [...]” (Czachur 2018: 29). Powyższa charakterystyka wyznacza jednocześnie zadania lingwistycznych badań nad pamięcią. Z jednej strony jest to analiza środków wyrażania treści pamięci, które W. Chlebda (2019: 153) nazywa „werbalnymi

¹ Zob. np. zakładka „Polityka historyczna” na Oficjalnej stronie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/polityka-historyczna> (dostęp: 28.04.2025).

eksponentami pamięci” (m.in. nominalizacja, nazwy własne, konstrukcje gramatyczne, gatunki tekstów)², z drugiej analiza procesu konstruowania społecznego znaczenia przeszłości w różnych dyskursach pamięci.

Dyskurs pamięci może być przy tym rozumiany na dwa sposoby — ze względu na kryterium przedmiotowe lub gatunkowe. Pierwsze kryterium można odnaleźć w definicji L. Nijakowskiego w leksykonie kultury pamięci *Modi memorandi*: „nurty czy fragmenty dyskursu publicznego, które wprost dotyczą przeszłości i jej konsekwencji dla danego społeczeństwa” (Nijakowski 2014: 105). Kryterium gatunkowe wprowadził natomiast do badań nad pamięcią Jeffrey Olick (1999, 2018), który pod wpływem koncepcji gatunków mowy i dialogiczności Michaiła Bachtina zaproponował termin *gatunek pamięci*, oznaczający „rozpoznawalne schematy skupione wokół różnych okazji, mających miejsce w różnych kontekstach i posługujących się odmiennym słownictwem, tropami, formami gramatycznymi itd.” (Olick 1999: 384 za: Wasiliew 2014: 144). Innymi słowy gatunki pamięci są ukształtowanymi historycznie i kulturowo wzorami mówienia o przeszłości, które wpływają na sposób jej przedstawiania i interpretowania w kolejnych wypowiedziach i upamiętnieniach (Olick 2018: 460–461).

Na gruncie polskim pojęcie gatunku pamięci rozwinęła M. Wójcicka, która wyróżniła gatunki *prymarnie* i *wtórnie mnemoniczne*. Pierwsze „biorą udział w zapamiętywaniu, pamiętaniu, przypominaniu i zapominaniu” w sposób intencjonalny (jak biografia), drugie — tylko w sposób funkcjonalny (jak życiorys) (Wójcicka 2019: 87, 2023: 113–134). Jak pokazuje przytoczona wyżej definicja, w ujęciu M. Wójcickiej istotny jest komplementarny związek między pamięcią a niepamięcią zbiorową („lukami w pamięci zbiorowej” Wójcicka 2023: 31). Gatunek pamięci przechowuje zarazem pamięć, jak i niepamięć zbiorową (Wójcicka 2023: 111).

Jak w świetle powyższych ustaleń kształtuje się relacja między dyskursem prezydenckim a dyskursem pamięci zbiorowej? Jeśli przez dyskurs prezydencki rozumieć publiczne wypowiedzi głowy państwa w sytuacjach oficjalnych³, relację tę można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach zgodnie z prerogatywami prezydenta RP. Z jednej strony działalność prezydenta — głowy państwa o szerokich kompetencjach prawotwórczych i nominacyjnych, przedstawiciela RP w stosunkach międzynarodowych oraz zwierzchnika sił zbrojnych — tworzy historię państwa, a tym samym dostarcza treści dla dyskursu pamięci. Należy dodać, że uprawnienia prezydenta obejmują również szereg praktyk upamiętniających, takich jak przyznawanie orderów i odznaczeń czy objęcie patronatem. Z drugiej strony prezydent jest ważnym producentem instytucjonalnego dyskursu pamięci, w szczególności „dyskursu polityki pamięci” (Wójcicka 2023: 54). Określenie to jest trafne zwłaszcza w odniesieniu do kadencji Andrzeja Dudy ze względu na znaczenie polityki historycznej w programie

² Por. Czachur 2017: 51–65.

³ Za Teunem van Dijkem (2003: 14) przyjmuję wąskie rozumienie dyskursu politycznego jako „tekstów pisanych i mówionych tworzonych przez polityków w otoczeniu instytucjonalnym”.

Prawa i Sprawiedliwości, ukierunkowanej na budowę tożsamości narodowej i poczucia dumy z bycia Polakiem (por. Nijakowski 2008: 190–236; Traba 2010)⁴.

Można przy tym wyróżnić dwa przypadki prezydenckiego dyskursu pamięci. Pierwszy przypadek to specyficzne dla urzędu prezydenta gatunki pamięci prymarnie mnemoniczne (Wójcicka 2023: 113–114, 117–123), do których należą przemówienia rocznicowe czy listy okolicznościowe. Przykładowo w 2019 r. na 350 listów aż 250 miało charakter upamiętniający⁵. Drugi przypadek to wystąpienia prezydenta, które jako całościowy makroakt mowy nie mają ani intencji komemoratywnej, ani wtórnej funkcji mnemonicznej, ale zawierają intencjonalne *segmenty dyskursu pamięci*, które stanowią integralną część struktury przemówienia. Gatunki tego rodzaju, do których należy spotkanie ze społecznością lokalną, uzupełniałyby typologię gatunków mnemonicznych zaproponowaną przez M. Wójcicką.

3. Spotkanie ze społecznością lokalną – charakterystyka materiału badawczego

Spotkania prezydenta z mieszkańcami powiatów dobrze ilustrują wielopłaszczyznowość dyskursu prezydenckiego jako dyskursu pamięci zbiorowej. Po pierwsze, samo wydarzenie jest z góry przedstawiane jako przedmiot przyszłej pamięci lokalnej: „Cieszę się i jestem autentycznie zaszczycony, że jestem tu jako pierwszy z Prezydentów Rzeczypospolitej. [...] Takie wydarzenie przechodzi później do annałów miasta. Pamięta się o tym [...]” (Góra, 8.10.2019). Po drugie, wizycie towarzyszą oficjalne praktyki upamiętniania: złożenie wieńców, odsłonięcie pomnika, zasadzenie dębu, nadanie imienia instytucji, objęcie patronatem. Po trzecie, wystąpienie prezydenta zawiera rozbudowane odniesienia do przeszłości, czyli segmenty dyskursu pamięci *sensu stricto*, które stanowią przedmiot mojej analizy.

Materiał badawczy obejmuje 39 tekstów przemówień opublikowanych na *Oficjalnej stronie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, które Andrzej Duda wygłosił

⁴ Zob. także: *Program Prawa i Sprawiedliwości 2019, Materiały konferencyjne z Konwencji Programowej „Myśląc Polska 2019”* (tu zwłaszcza tekst Jarosława Sellina pt. *Systemowa i systematyczna polityka historyczna*, s. 250–251), <https://pis.org.pl/dokumenty?page=2> (dostęp: 28.04.2025) oraz zakładka „Polityka historyczna” na *Oficjalnej stronie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/polityka-historyczna> (dostęp: 28.04.2025).

⁵ Listy związane były m.in. z takimi wydarzeniami, jak: urodziny, rocznice urodzin i uroczystości pogrzebowe wybitnych Polaków, rocznice działalności instytucji państwowych, rocznice wydarzeń historycznych, odsłonięcia pomników i tablic pamiątkowych, święta (www.prezydent.pl, dostęp: 30.04.2022).

w 2019 r. podczas spotkań z mieszkańcami powiatów⁶. Kryterium doboru stanowił nagłówek, którym tekst był opatrzony na stronie: „spotkanie z mieszkańcami N”, „wystąpienie Prezydenta RP w N”. Jak już zostało wspomniane, spotkania te odbywały się w ramach realizacji obietnicy wyborczej odwiedzenia wszystkich polskich powiatów, złożonej w 2015 r. Założeniem tego projektu, który prezydent nazywa swoją „misją”, miało być umocnienie elektoratu w mniejszych ośrodkach poprzez pokazanie, że dla obozu rządzącego „każde miejsce w Polsce jest ważne” (Herby, 25.02.2019), a w centrum uwagi znajdują się „zwykli ludzie” i ich potrzeby. Jeśli odwołać się do drugiego znaczenia czasownika *pamiętać*: ‘troszczyć się o kogoś, myśleć o kimś, o czymś’ (SJP PWN), wizyta prezydenta w społeczności lokalnej stanowi sama w sobie swoisty akt pamiętania – o „zwykłych ludziach”. Założenie to nie jest bez znaczenia dla sposobu kreowania obrazu wydarzeń w dyskursie pamięci, w którym to właśnie „zwykli ludzie” będą głównymi aktorami.

Z perspektywy genologicznej omawiane przemówienia stanowią odmianę dyskursu perswazyjnego, dlatego też ujmuję je przede wszystkim jako gatunek retoryczny, odwołując się do nowej retoryki Chaïma Perelmana (1988, 2002) i analizy argumentacji w dyskursie Ruth Amossy (2000), która wywodzi się z francuskiej analizy dyskursu i łączy podejście retoryczne z podejściem pragmatycznym i interakcjonistycznym.

W ujęciu retorycznym przemówienia prezydenta skierowane do społeczności lokalnych należą do gatunku epideiktycznego, inaczej mówiąc rodzaju popisowego (Arystoteles, *Retoryka* 1358b; Korolko 1990: 48), który, jak przypomina Ch. Perelman (2002: 33), służy: „wzmacnianiu siły akceptacji dla wartości, bez których mowa mająca skłonić do działania pozbawiona byłaby środka służącego do wzruszenia i poruszenia słuchaczy”. Celem mowy jest „nie tyle skłonienie słuchaczy do natychmiastowego działania, ile stworzenie gotowości do działania, w oczekiwaniu na właściwy moment” (Perelman 2002: 33). Omawiane wystąpienia mają podwójny cel: dalekosiężny symboliczny, jakim jest budowanie wspólnoty narodowej wokół pamięci zbiorowej zgodnie z prowadzoną polityką historyczną, oraz doraźny polityczny, jakim jest umocnienie elektoratu przed wyborami do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego w 2019 r., a w dłuższej perspektywie – także wyborami prezydenckimi w 2020 r.

W obu przypadkach istotne znaczenie ma relacja międzypodmiotowa budowana między prezydentem a społecznością lokalną. Na płaszczyźnie dyskursu odpowiada jej relacja między etosem mówcy, czyli „wizerunkiem własnym, który mówca kreuje w wypowiedzi dla wzmocnienia skuteczności swoich słów”

⁶ Analiza obejmuje wystąpienia podczas spotkań w następujących miejscowościach: Człuchów, Herby, Bolesławiec, Grodzisk Wielkopolski, Wołów, Ślubice, Mogilno, Koło, Świdwin, Łosice, Międzychód, Myślenice, Świętochłowice, Mysłówice, Ostrów Wielkopolski, Krotoszyn, Głogów, Lwówek Śląski, Margonin, Chorzów, Sosnowiec, Drawsk Pomorski, Szczecinek, Sianów, Zieleniewo, Białołęka, Włodawa, Góra, Złotów, Piła, Środa Śląska, Biłgoraj, Jarocin, Proszowice, Brojce, Kulesze Kościelne, Dubiecko, Brzozów, Nowe Miasto Lubawskie (www.prezydent.pl, dostęp: 30.04.2022).

(Amossy 2000: 60; por. Arystoteles, *Retoryka* 1356a), a audytorium, rozumianym jako „ogół tych wszystkich osób, na które mówca chce wpłynąć swoją argumentacją” (Perelman 2002: 27). Mówca opiera się na swoim wyobrażeniu audytorium, ale także kreuje jego obraz w dyskursie, zgodnie z założonym celem perswazyjnym, za pomocą form adresatywnych, określeń opisowych oraz wspólnych odniesień kulturowych (Amossy 2000: 41–42).

Etos prezydencki konstruowany w omawianych wystąpieniach obejmuje trzy komponenty istotne dla segmentów dyskursu pamięci – tożsamość instytucjonalną (związaną z funkcją prezydenta RP), tożsamość narodową Polaka oraz tożsamość osobistą (w odniesieniach do pamięci autobiograficznej). W zależności od komponentu przywołanego w dyskursie relacja między prezydentem a obywatelami przybiera kształt oficjalnej relacji państwowej, relacji wspólnotowej opartej na przynależności narodowej lub relacji międzyosobowej.

W przypadku zróżnicowanego i nieokreślonego grona odbiorców, jakim są uczestnicy spotkania z prezydentem, szczególne znaczenie ma tożsamość nadawana w dyskursie audytorium. Najważniejszym jej wymiarem jest tożsamość terytorialna – mieszkańców odwiedzanego przez prezydenta miejsca, która podkreśla związek z ziemią. Jest ona kreowana za pomocą form adresatywnych w akcie powitania: „Wielce Szanowni Państwo – Drodzy Mieszkańcy Czulchowa, powiatu, wszystkich okolicznych miejscowości” (Czulchów, 8.01.2019), jak również w toku przemówienia: „Ale my Polacy, a zwłaszcza Państwo – Polacy mieszkający na Śląsku – zawsze umieliście budować” (Świętochłowice, 20.05.2019). Drugim wymiarem tożsamości audytorium są role rodzinne: „To Państwa pradziadkowie, dziadkowie, rodzice tę Polskę tutaj dla nas wszystkich odzyskali” (Krotoszyn, 24.06.2019). Jak pokazują dwa ostatnie przykłady, audytorium jest jednocześnie włączane w szerszą wspólnotę narodową:

- w wymiarze synchronicznym: od społeczności regionalnej do wspólnoty narodowej (*Polacy mieszkający na Śląsku; my Polacy*);
- w wymiarze diachronicznym: na mocy więzi międzypokoleniowej zapewniającej ciągłość wspólnoty w czasie (*Państwa pradziadkowie, dziadkowie, rodzice*).

W analizowanych przemówieniach konstruowana jest więc z jednej strony relacja między prezydentem a obywatelami, a z drugiej – relacja między obywatelami tworzącymi wspólnotę lokalną i narodową. Spoiwem obu relacji jest dyskurs pamięci, zakorzeniony w przeszłości miejsca, który ma na celu budowanie kolejnych kręgów wspólnoty – od wspólnoty rodzinnej do narodowej.

4. Segmenty dyskursu pamięci w przemówieniach Andrzeja Dudy – analiza

Wystąpienia Andrzeja Dudy podczas spotkań ze społecznościami lokalnymi poruszają różne kwestie istotne dla odwiedzanego regionu i całego kraju. Pomimo tej różnorodności można wyróżnić pewne cechy wspólne struktury

wypowiedzi. Poza segmentem otwierającym i zamykającym wystąpienie należy do nich segment dyskursu pamięci zbiorowej, poświęcony przeszłości odwiedzanego miejsca, który znajduje się zwykle w pierwszej części wystąpienia, oraz segment poświęcony polityce bieżącej, obecny w części drugiej. Elementem fakultatywnym są odniesienia do pamięci autobiograficznej. Uzupełniają one zwykle część otwierającą przemówienie, dlatego też od nich rozpoczne analizę.

4.1. Pamięć autobiograficzna — prezydent i wspólnota lokalna

Pamięć autobiograficzna związana z odwiedzanym miejscem jest wykorzystywana w celu budowania więzi między prezydentem a słuchaczami. Jest to najczęściej wspomnienie wcześniejszych pobytów w okolicy — od obozów harcerskich w czasach młodości, poprzez spotkania przedwyborcze w 2015 r., aż po wizyty w charakterze głowy państwa⁷. Wątki autobiograficzne, przywoływane zwykle na początku przemówienia (*exordium*), tuż po aktach powitania i podziękowania zgromadzonym za przybycie, pełnią podobnie jak one funkcję fatyczną, służąc w szczególności personalizacji relacji z audytorium. W ujęciu retorycznym jest to zabieg *captatio benevolentiae*, w którym pozyskanie przychylności odbiorców polega na podkreśleniu osobistych, czasem nawet emocjonalnych związków prezydenta z odwiedzanym miejscem, dowartościowujących jego mieszkańców:

(1) Cieszę się, że mogę spotkać się z ludźmi, którzy mieszkają na ziemi bardzo drogiej mojemu sercu — zwłaszcza z czasów młodości, gdy przyjeżdżałem w te okolice na obozy harcerskie (Człuchów, 8.01.2019).

Odwolania do pamięci autobiograficznej mogą mieć jednak także szerszy wymiar, kiedy doświadczenie osobiste zostaje wpisane w doświadczenie zbiorowe. Pamięć autobiograficzna służy wtedy nie tylko budowaniu bezpośredniej więzi ze słuchaczami, ale także wzmocnieniu poczucia przynależności do wspólnoty narodowej. Przykładem takiego wykorzystania osobistych wspomnień jest początek wystąpienia w Słubicach:

(2) Pamiętam, jak w połowie lat 90. — gdy z mojego Krakowa jeździłem do Niemiec, by odwiedzić moją żonę na stypendium w Heidelbergu — staliśmy w autobusie na granicy, jak czekaliśmy na odprawę, jaką barierę wciąż stanowiła ta granica pomiędzy Polską a Europą Zachodnią. Później z ogromną satysfakcją przyjąłem nasze wejście do Unii Europejskiej [...]. W tym roku obchodzimy 15-lecie tamtego niezwykle ważnego dla nas wydarzenia. Ale jeśli chodzi o ten spokojny ruch graniczny, który codziennie Państwo obserwują i w którym uczestniczycie, dla mnie jednym z wielkich okresów satysfakcji były lata 2006 i 2007, gdy — będąc wiceministrem sprawiedliwości — uczestniczyłem w pracach przygotowujących Polskę do wejścia do strefy Schengen (Słubice, 8.04.2019).

⁷ Odrębną kategorię stanowią wspomnienia związane z postacią Lecha Kaczyńskiego, ukazujące Andrzeja Dudę jako kontynuatora zmarłego prezydenta, które zostaną omówione w dalszej części artykułu.

Przywołany z czasów studenckich epizod oczekiwania na przekroczenie granicy polsko-niemieckiej oraz podróżowania do krajów Europy Zachodniej autokarem ma charakter osobisty (odwiedziny żony), a jednocześnie wspólnotowy, ponieważ ukazuje typowe doświadczenie Polaków podróżujących wówczas za granicę. Stanowi ponadto pretekst do przypomnienia korzyści płynących z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, które także jest ukazane jako element wspólnej pamięci („niezwykle ważne dla **nas** wydarzenie” [wyróżn. – M.K.]). Opowiedziana historia ma wreszcie doraźny cel polityczny – sprzyja mobilizacji elektoratu przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2019 r., a przy okazji wzmacnia etos prezydenta, który przypomina o swoim udziale w procesie integracji europejskiej.

4.2. Pamięć zbiorowa – od wspólnoty lokalnej do wspólnoty narodowej

W głównej części przemówienia prezydent odwołuje się do pamięci zbiorowej, ukazując przez pryzmat wydarzeń lokalnych przeszłość całej wspólnoty narodowej. Dyskurs o przeszłości jest konstruowany za pomocą środków narracyjnych (schemat narracji niepodległościowej), leksykalnych (słownictwo wartościujące) i pragmatycznych (akty podziękowań).

4.2.1. Schemat narracji niepodległościowej

Podstawowym zabiegiem kształtującym pamięć zbiorową w dyskursie prezydenckim jest wybór wydarzeń i postaci uznanych za warte upamiętnienia oraz sposób ich powiązania w narracji, przy założeniu, że istotą tej ostatniej, tym, co odróżnia ją od prostego chronologicznego zestawienia faktów, jest połączenie następujących po sobie wydarzeń w znaczącą całość, opartą na związkach przyczynowo-skutkowych, które nadają tym wydarzeniom sens (Adam 2011: 101–114; Rosner 2003: 7). W tworzeniu pamięci zbiorowej szczególną rolę odgrywają utrwalone „schematy narracji historycznej” (Czachur 2018: 36), wyznaczające sposób mówienia o przeszłości wspólnoty. Schemat, który stanowi podstawę dyskursu prezydenckiego, można nazwać narracją niepodległościową, ponieważ przedstawia historię Polski z perspektywy utraty suwerenności państwowej i walki o jej odzyskanie, wpisując się tym samym w obchody stulecia odzyskania niepodległości. Wolność kraju i narodu, jako wartość nadrzędna, stanowi spoiwo i sens polskiej historii.

Narracja skupia się zatem na okresie zaborów i zrywów powstańczych (powstania narodowe w XIX w., powstanie wielkopolskie, powstania śląskie, udział Legionów Polskich w pierwszej wojnie światowej) aż do odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. i budowy II RP. Temat ten pojawia się w 21 z 39 wystąpień. Z tą samą częstotliwością jest eksponowany okres drugiej wojny światowej (działalność miejscowej partyzantki, pomoc ukrywającym się Żydom, powstanie warszawskie, walki o wyzwolenie poszczególnych regionów) oraz jej konsekwencje

– przesiedlenia ludności (13 wystąpień) i odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych (12 wystąpień). Rzadziej pojawia się motyw walki z komunizmem w Polsce Ludowej: Żołnierze Wyklęci (6 wystąpień) i Solidarność (10 wystąpień).

Innym rysem tego schematu narracyjnego jest bohater zbiorowy. To przede wszystkim mieszkańcy odwiedzanego miejsca – „ludzie tej ziemi” – są podmiotem rekonstruowanej w dyskursie historii. Istotne jest przy tym, że bohater zbiorowy występuje w roli gramatycznej agensa. Jest to w pierwszym rzędzie dyskurs sprawczości, upodmiotowienia, a nie martyrologii. Wyeksponowanie aktywnego udziału mieszkańców regionu w walce o niepodległość Polski pozwala jednocześnie włączyć pamięć wspólnoty lokalnej w pamięć wspólnoty narodowej.

Cechy charakterystyczne narracji niepodległościowej w dyskursie prezydenckim dobrze ilustruje przykład (3), przedstawiający historię Biłgoraja:

(3) Przez historię miasto rzecz jasna dotknął cały szereg klęsk. Ale to **ludzie tej ziemi** po tym, gdy Polska zniknęła z mapy, **walczyli w powstaniu listopadowym** i wspierali powstańców listopadowych. To **tutaj, na tej ziemi, ludzie walczyli w powstaniu styczniowym** i wspierali powstańców styczniowych. Wreszcie **chłopcy z tej ziemi szli i walczyli w Legionach** po to, by Polska mogła na mapę wrócić. To wreszcie **chłopcy tej ziemi bronili potem Lwowa** i innych polskich miast przed nawałą sowiecką w 1920 roku. To wreszcie także i oni **w 1939 roku tu, na tej ziemi, stawali do obrony Polski**. Za każdym razem z odwagą, za każdym razem gotowi oddać życie za ojczyznę. To **tutaj powstały oddziały partyzanckie, w których młodzi walczyli** o to, by odzyskać ojczyznę w czasie II wojny światowej. To wreszcie **tutaj, spośród was, waszych dziadków, rodziców, wyszli Żołnierze Niezłomni** do antykomunistycznego powstania, nie chcąc właśnie takiej Polski, która nie była w pełni wolna, nie była w pełni suwerenna, która była nie tyle pod obcym protektoratem, co oni po prostu uważali, że zwykłą okupacją. Byli gnębieni, byli mordowani, byli katowani. To jest właśnie wielka historia Państwa rodzin i Biłgoraja i tych okolic naszej Rzeczypospolitej (Biłgoraj, 6.11.2019).

W przytoczonym fragmencie protagonistą jest zbiorowość wyodrębniona na podstawie więzi terytorialnych, które podkreśla wielokrotnie użyte wyrażenie „ludzie/chłopcy tej ziemi”, oraz więzi międzypokoleniowych przywołanych formułą „spośród was, waszych dziadków, rodziców”. Na nich zasadza się wspólnota i ciągłość pamięci. Chociaż wypowiedź rozpoczyna się od przypomnienia zaznanych przez region krzywd („miasto [...] dotknął cały szereg klęsk”), to już od następnego zdania, za pomocą spójnika *ale* i strony czynnej, zostaje im przeciwstawiona aktywna, waleczna postawa biłgorajczyków. Ich udział w kolejnych powstaniach i wojnach prowadzących ku niepodległości stanowi oś narracji tworzącej pamięć zbiorową („to jest właśnie wielka historia Państwa rodzin i Biłgoraja [...]”). Co prawda w dyskursie prezydenckim pojawia się również topos ofiary, której znaczenie podkreśla rzeczownik „chłopcy” wskazujący na młody wiek walczących, jednak jest ona dobrowolna w tym sensie, że wynika z gotowości oddania życia za ojczyznę.

Warto także przytoczyć przykład narracji dotyczącej odbudowy kraju po drugiej wojnie światowej, gdyż w tych właśnie fragmentach wypowiedzi najbardziej jest uwypuklona sprawczość „zwykłych ludzi”:

(4) [...] Mimo że nie dostaliśmy reparacji wojennych i planu Marshalla, bo Sowieci nie pozwolili nam z niego skorzystać – **rękami zwykłych ludzi** odbudowano Warszawę i wszystko, co zostało zniszczone na polskiej ziemi. To była **krwawica naszego narodu** – i jest to nasza wielka zasługa (Białobrzegi, 13.09.2019).

Odbudowa miast ze zniszczeń jest tu wyłącznie dziełem mieszkańców, z pominięciem udziału jakichkolwiek instytucji państwowych, co uzasadnia ich prawo do zasiedlonych po wojnie ziem: „to jest Wasze miasto, bo Wy zbudowaliście je od podstaw, od fundamentów!” (Głogów, 3.07.2019).

Dominującą narrację niepodległościową okalają wypowiedzi dotyczące wcześniejszych okresów historii Polski oraz współczesnych czasów III RP. Dzieje Polski przed rozbiorami, przede wszystkim czasy Piastów i Jagiellonów, są wspomniane łącznie w 17 wystąpieniach. Pretekstem do ich przywołania jest zazwyczaj historia odwiedzanej miejscowości, a celem wykazanie polskości ziem, które przez długi okres nie należały do Polski. Dobry przykład stanowi pod tym względem przemówienie w Środzie Śląskiej (17.10.2019), „mieście starszym niż Kraków”, które już w XIV w. przeszło pod panowanie Czech, a następnie Habsburgów i Prus. Prezydent przypomina historię miasta, podkreślając jego polskie korzenie: „Środa to historia bardzo długa, ale to u zarania polska historia – i to z całą mocą trzeba zaakcentować. Środa powstała jako miasto polskie”.

Historia III RP stanowi w pewnym sensie kontynuację narracji niepodległościowej, gdyż jest uporządkowana wokół trzech rocznic symbolizujących odzyskanie przez Polskę suwerenności po rozpadzie bloku wschodniego: trzydziestolecia wyborów parlamentarnych 4 czerwca 1989 r., dwudziestolecia przyjęcia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego w 1999 r. oraz piętnastolecia wstąpienia do Unii Europejskiej w 2004 r. (por. przykład 6). Odrębny okres stanowią rządy Prawa i Sprawiedliwości oraz prezydentura Andrzeja Dudy od 2015 r. Podsumowanie czterech lat rządów z myślą o wyborach parlamentarnych jesienią 2019 r. i wyborach prezydenckich wiosną następnego roku kreuje pozytywny obraz kadencji i tworzy najświeższą warstwę dyskursu pamięci. Wyróżnikiem tej kadencji jest, według prezydenta, polityka społeczna i sprawiedliwy podział dóbr – świadczenia rodzinne, obniżenie wieku emerytalnego, uszczelnienie podatku VAT, równomierny rozwój kraju, ze szczególnym uwzględnieniem Polski „lokalnej”. Programy socjalne wprowadzone przez rząd PiS są wspomniane w 37 z 39 wystąpień, w tym w 34 wymieniony jest *expressis verbis* program 500+. W 30 przemówieniach Andrzej Duda podkreśla, że polityka prorodzinna należy do priorytetów jego prezydentury.

Wypowiedzi te cechuje zarazem ciągłość, jak i zmiana narracji. Ciągłość, ponieważ w centrum uwagi znajdują się nadal „zwykli ludzie”. Polityka historyczna jest pod tym względem spójna z polityką społeczną nazwaną przez prezydenta „polityką ręki wyciągniętej do zwykłego człowieka, do polskiej rodziny” (Bolesławiec, 4.03.2019). Również uzasadnienie tej polityki wpisuje się w schemat niepodległościowy, gdyż jest ona skierowana do „rodziny, która ma dzieci

i je wychowuje na dobrych Polaków, na ludzi, którzy będą chcieli tu mieszkać, pracować, żyć, dalej współtworzyć tu wolną, niepodległą, suwerenną Polskę” (Mogilno, 9.04.2019). Zmiana polega na tym, że w narracji po raz pierwszy jako agens pojawia się państwo, a obywatele stają się beneficjentem jego działań:

(5) Z całego serca Państwu dziękuję, że te rodziny tutaj budujecie. Ale cieszę się, że **jesteście teraz wspierani także przez polskie państwo – polskie władze** – poprzez różnego rodzaju programy, spośród których oczywiście na samym początku wymieniamy zawsze 500+ (Krośno, 24.06.2019).

Zmiana gramatyczna, wyrażona w przykładzie 5 użyciem strony biernej w odniesieniu do adresatów wystąpienia, odpowiada zmianie historycznej. Prezydent kreśli obraz państwa, w którym polityka społeczna urzeczywistnia się dopiero za rządów PiS: „Państwo doskonale wiecie, że rzeczywiście sprawiedliwego podziału dóbr przez długi czas u nas nie było. Sprawiedliwy podział dóbr zaczął się dopiero cztery lata temu” (Sianów, 5.09.2019). Cezurę, którą ma stanowić objęcie władzy przez PiS, wzmacnia wielokrotne użycie przysłowka *wreszcie* jako wykładnika presupozycji wartościującej: „wreszcie realizowana jest w Polsce solidna polityka prorodzinna” (Międzychód, 29.04.2019); „zwykła polska rodzina wreszcie odczuwa pożytki z tego, że jest władza, która stara się realizować swoje zobowiązania” (Herby, 25.02.2019).

Schemat narracji niepodległościowej, tworzący główną oś prezydenckiego dyskursu pamięci zbiorowej, pełni więc z jednej strony funkcję tożsamościową, a z drugiej legitymizującą politykę obozu rządzącego.

4.2.2. Wartościowanie – afirmacja i heroizacja przeszłości

W dyskursie prezydenckim treść pamięci zbiorowej jest także kształtowana za pomocą określeń wartościujących, zwłaszcza wyrażen wprowadzających „kategorię ważności”. Kategoria ta została wyróżniona przez Jerzego Bralczyka jako jedna z cech tekstów propagandy politycznej i polega na „podkreślaniu ważności prezentowanych elementów [rzeczywistości], a także ważności zdań, którymi się tę ważność prezentuje” (Bralczyk 2003: 111). W języku propagandy odpowiada jej bogaty repertuar środków leksykalnych, zarówno eksplicytnych, zawierających w swoim znaczeniu podstawowym sem ważności (np. przymiotniki *ważny*, *nadrzędny*, *doniosły*, *wielki*), jak i implicytnych, konotujących jedynie tę wartość, do których należą m.in. zapożyczenia ze stylu wyższego oraz metafory (Bralczyk 2003: 113–124). Autor czyni przy tym zastrzeżenie, że podobnie jak inne cechy wyodrębnione przez niego w przekazie propagandowym, kategoria ważności występuje w różnych odmianach w większości tekstów perswazyjnych (Bralczyk 2003: 111). Cechuje również dyskurs prezydencki, z założenia odnoszący się do spraw istotnych dla wspólnoty, a jako zabieg kreowania pamięci zbiorowej jest w nim wykorzystywana w dwojaki sposób. Z jednej strony pełni funkcję porządkującą, polegającą na selekcji i hierarchizacji treści pamięci

– wydarzeń, postaci, postaw czy elementów kultury, o których należy pamiętać, z drugiej natomiast ma funkcję intensyfikującą, służącą afirmacji i heroizacji dziejów wspólnoty.

Typowe wykładniki tej kategorii w dyskursie pamięci to:

- przymiotniki *ważny* i *wielki* oraz utworzone od nich superlatywy *najważniejszy* i *największy*;
- określenia należące do stylu wyższego, podniosłego: *bohaterstwo*, *czyn*, *dzieło*, *trud*, *ojczyzna*, *misja*, *służba*, *zginąć w służbie ojczyźnie*, w tym:
- określenia metaforyczne: *szaniec*, *skarb*, *skarbnica*, *danina* [złożona ojczyźnie], *ośłaniać swoją piersią polski sztandar*, *wyzwolić z okowów*, *krwawić się*, *spłynąć krwią*, *przelewać krew*, *zapłacić najwyższą cenę*.

Przymiotniki *ważny* i *wielki* zostały wymienione w powyższym zestawieniu jako pierwsze nie tylko dlatego, że wyrażają wprost cechę ważności, ale także z powodu częstotliwości występowania w analizowanych przemówieniach: *ważny* – 252 razy (średnio ponad 6 wystąpień w jednym przemówieniu), *wielki* – 298⁸ (średnio ponad 7 wystąpień w jednym przemówieniu), *najważniejszy* – 76, *największy* – 49. Pozostałe określenia, oparte na mechanizmie konotacji, sugerują doniosłość spraw, o których mowa, dzięki podwyższonemu rejestrowi językowemu – użyciu słów rzadkich i odświętnych (*krwawić się*, *szaniec*), jak również ze względu na znaczenie tych słów, odnoszące się do skali dokonań (*dzieło*, *skarb*) oraz poświęcenia dla ojczyzny (*służba*, *danina*, *przelewać krew*). Różne wykładniki ważności mogą przy tym występować łącznie, a ich nagromadzenie pełni funkcję intensyfikującą jak w przypadku powtarzającego się wyrażenia *wielkie dzieło*.

Kolokacjom przymiotnika *wielki* w dyskursie prezydenckim warto poświęcić więcej miejsca, gdyż ze względu na wysoką frekwencję i szeroki zakres łączliwości pozwalają dokładniej pokazać, w jaki sposób cecha ważności jest wykorzystywana w obu wyróżnionych wcześniej funkcjach – hierarchizacji oraz heroizacji treści pamięci. Istotne jest przy tym zarówno znaczenie rzeczownika, z którym przymiotnik ten się łączy, jak też uzasadnienie w dyskursie prezydenckim takiego połączenia, tzn. wyjaśnienie, dlaczego dane zjawisko zostało uznane za *wielkie*.

W materiale badawczym przymiotnik *wielki* występuje w połączeniu z leksemami należącymi do takich domen pojęciowych, jak:

- dziedzictwo: [*wielki*] + *dobro*, *dorobek*, *historia*, *kultura*, *mit*, *narodowe bogactwo*, *rocznica*, *ryt polskości*, *skarb*, *spuścizna*, *tożsamość*, *tradycja*, *wartość*;
- dokonania: [*wielki*] + *czyn*, *dzieło*, *inwestycje*, *ofiara*, *postęp*, *powstanie*, *praca* (*organiczna*), *reforma*, *sukces*, *trud*, *ukoronowanie walki*, *walka*, *wydarzenie*, *wysiłek*, *zastuga*, *zwycięstwo*;

⁸ W liczbie tej nie uwzględniono użyć zleksykalizowanych, takich jak *wielkie miasta* czy *wielkie zakłady*.

- postacie: [wielki] + bohaterowie, bojownik, człowiek, ekspert, patriota, postać, prezydent;
- podmioty polityczne: [wielki] + Polska, (odradzająca się) Rzeczpospolita, europejskie narody, wspólnota Zachodu;
- postawy: [wielki] + bohaterstwo, determinacja, dowód siły i patriotyzmu, odpowiedzialność, odwaga, ofiara, pokazanie odpowiedzialności obywatelskiej, pokazanie międzypaństwowej solidarności, szacunek, zaangażowanie;
- uczucia i emocje: [wielki] + cześć (kolokacja: z wielką czcią), duma, nadzieja, radość, satysfakcja, szczęście, wdzięczność, zaszczyt (kolokacja: to dla mnie wielki zaszczyt);
- cele: [wielki] + ambicja, cel, dążenie, idea, marzenie, program, wyzwanie, zadanie.

Selekcji i hierarchizacji treści pamięci służą przede wszystkim kolokacje przymiotnika *wielki* z leksemami z domen pojęciowych „dokonania” i „postać”, przy czym może on występować wymiennie z innymi wykładnikami ważności, zwłaszcza z samym przymiotnikiem *ważny* (*bardzo ważny, niezwykle ważny, najważniejszy*), ale także z określeniami bliskoznacznymi, takimi jak *przełomowy* czy *wyjątkowy*. Funkcja hierarchizacji polega na włączaniu poszczególnych elementów przeszłości w dyskurs pamięci poprzez nadanie im doniosłego znaczenia uzasadniającego obowiązek ich pamiętania:

(6) Ten rok jest dla nas kolejnym po stuleciu odzyskania przez Polskę niepodległości – po 2018 – rokiem **naszej wielkiej rocznicy** obchodów stulecia odzyskania niepodległości, ale jest także **rokiem w tej rocznicy wyjątkowym**, bo 20-lecia naszej obecności w Sojuszu Północnoatlantyckim. To było **niezwykle ważne wydarzenie**. Mogę śmiało powiedzieć, że po przemianach lat 1989-1990 **dwa najważniejsze dla nas historyczne momenty**, które rzeczywiście spowodowały, że politycznie staliśmy się całkowicie częścią Zachodu [...] – to było przyjęcie Polski do NATO 20 lat temu i wejście do Unii Europejskiej 15 lat temu. To **dwa chyba najważniejsze polityczne wydarzenia** w naszej historii po 1989 roku. One mają dla nas rzeczywiście **walor przełomowy** (Bolesławiec, 4.03.2019).

Jak pokazuje przykład 6, wartościowane są w ten sposób nie tylko wydarzenia historyczne tworzące schemat narracyjny opisany w rozdziale 4.2.1., ale także ich rocznice. Akt upamiętnienia staje się wydarzeniem samym w sobie, które włącza jego uczestników w nurt historii i zostaje utrwalone w pamięci zbiorowej.

W mniejszym stopniu przymiotnik *wielki* jest wykorzystywany w celu wartościowania postaci, zapewne dlatego, że w dyskursie prezydenckim głównym aktorem dziejów jest podmiot zbiorowy. Wśród aktorów jednostkowych przymiotnik ten przysługuje przede wszystkim Janowi Pawłowi II (*największy Polak, absolutnie chyba największy autorytet w całej naszej ponadtyścioletniej historii*) i Lechowi Kaczyńskiemu (*wielki polski prezydent*), których słowa są cytowane jako argumenty z autorytetu. Przytaczanie wypowiedzi Lecha Kaczyńskiego skierowanych bezpośrednio do Andrzeja Dudy pozwala mu jednocześnie budować etos kontynuatora polityki nieżyjącego prezydenta, wykonawcy jego testamentu politycznego: „To jest moje wielkie marzenie, żebyśmy to coś, co dla mnie jest

elementem testamentu Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, zrealizowali” (komentarz przytoczonej wypowiedzi L.K. na temat potrzeby równomiernego rozwoju kraju, Zieleniewo, 5.09.2019)⁹.

Nasylenie dyskursu prezydenckiego wyrażeniami z przymiotnikiem *wielki* jest jednak przede wszystkim związane z ich drugą funkcją – afirmacją i heroizacją dziejów Polski. Jak już zostało wspomniane, B. Szacka, pisząc o roli pamięci zbiorowej w kształtowaniu tożsamości grupy, zwraca uwagę na dwa aspekty: budowanie świadomości wspólnej przeszłości, „wspólnego trwania w czasie”, gdzie długa przeszłość ma moc legitymizującą istnienie grupy, oraz przekazywanie wartości i wzorów postaw wobec wspólnoty (Szacka 2006: 48–49). Tym właśnie celom służą połączenia przymiotnika *wielki* z leksemami z domen pojęciowych „dziedzictwo”, „postawy” i „podmioty polityczne”.

Przedmiotem afirmacji są nie tylko pojedyncze dokonania – zrywy niepodległościowe (*wielkie zwycięskie powstanie*) czy rozwój kraju (*wielkie dzieło odbudowy Rzeczypospolitej*) – ale przeszłość sama w sobie, ujmowana jako trwanie w czasie polskiej tożsamości:

(7) [...] jesteśmy **jednym z wielkich europejskich narodów**. Mamy swoją **wielką, wielowiekową tradycję** – bardzo silną, bardzo mocną – która przetrwała najtrudniejsze czasy. Bo jak powiedziałem: umiała przetrwać w nas, w naszych ojcach, dziadkach – przez pokolenia – mimo wszelkich trudności (Grodzisk Wielkopolski, 19.03.2019).

Przeszłość ulega jednocześnie heroizacji, przez którą rozumiem zabieg eksponowania w narracji historycznej ‘postawy wyjątkowego bohaterstwa, poświęcenia dla innych i odwagi w szczególnie trudnej sytuacji’, zgodnie z definicją słownikową heroizmu (WSJP PANWSJP). W dyskursie prezydenckim heroizm jest przede wszystkim postawą zbiorową, odnoszącą się do sytuacji zagrożenia suwerenności państwowej lub (od)budowy kraju, a jego istota zawiera się w formule użytej w jednym z przemówień: „Zawsze Polska za cenę krwi!” (Margonin, 5.07.2019). Jak pokazuje przytoczona formuła, obok wartościowania za pomocą przymiotnika *wielki* (*wielkie bohaterstwo, wielka odwaga*), typowym środkiem heroizacji są metafory militarne oparte na toposie śmierci za ojczyznę, zwłaszcza metafora krwi. Ilustruje to przykład 8, w którym powraca topos złożonego w ofierze młodego życia, tym razem dzieci:

(8) [...] dla nas dzisiaj tamte dzieci głogowskie i ich **wielka ofiara, wielkie bohaterstwo** i wszystkie tamte kolejne **pokolenia krwawiące się o wolną Polskę** mają niezwykle wymiar. Żeby nikt nie zapomniał, co to znaczy mieć wolną ojczyznę i czego ona jest warta, skoro ludzie byli gotowi **poświęcić własne dzieci i swoje życie**, by ją obronić, a potem żeby ją odzyskać (Głogów, 3.07.2019).

Przykład ten uwydatnia zarazem wymiar aksjologiczny i wzorcotwórczą funkcję pamięci zbiorowej, w której, jak pisze B. Szacka (2006: 49), „postacie

⁹ Mowa przytoczona stanowi również ważny nośnik pamięci dyskursywnej (Moirand 2007), jednak w analizowanym materiale badawczym jest rzadko wykorzystywana jako środek konstruowania pamięci zbiorowej.

i wydarzenia historyczne są przekształcane w symbole postaw i wartości". W tym przypadku obrona Głogowa w 1109 r. oraz powstania śląskie są przywołane jako wzorzec patriotyzmu i świadectwo przypominające, że suwerenność państwowa jest wartością nadrzędną. B. Szacka podkreśla, że obraz przeszłości zachowany w pamięci zbiorowej jest „jednoznaczny moralnie”, ocena wydarzeń i ich uczestników jest albo jednoznacznie pozytywna, albo jednoznacznie negatywna (Szacka 2006: 49–50). W taki jednoznacznie afirmatywny sposób są właśnie przedstawione powstania śląskie jako wyraz woli przynależności do państwa polskiego wszystkich bezwyjątkowo Ślązaków: „To były wielkie dni bohaterstwa ludu śląskiego, który chciał mieszkać w Rzeczypospolitej Polskiej. Uważali się za Polaków, uważali się za Ślązaków i chcieli mieszkać tam, gdzie ich ojczyzna, czyli w Polsce [...]” (Świętochłowice, 20.05.2019).

Kanon wartości kształtowany za pomocą przymiotnika *wielki* na podstawie narracji historycznej obejmuje także wiarę chrześcijańską i rodzinę, przedstawiane jako warunek istnienia polskiej tożsamości, a zatem i polskiego narodu. Pierwsza stanowi rdzeń tej tożsamości (przykład 9), druga odpowiada za jej międzypokoleniową transmisję (przykłady 7, 9 i 11):

(9) My przetrwaliśmy właśnie dzięki tym wartościom, które mamy od ponad 1050 lat, dzięki wierze chrześcijańskiej, dzięki naszej kulturze, która na tym pnium wyrosła, i którą pielęgnowały cały czas nasze rodziny, nawet wtedy, kiedy nie było wolno. [...] Ona jest **naszym wielkim polskim skarbem** i odważę się powiedzieć bardzo mocno: Proszę Państwa, my **większego nie mamy** (Dubiecko, 9.12.2019).

Z dyskursu na temat przeszłości wywiedzione są wskazówki postępowania dla współczesnych pokoleń, a także ich powinności. Heroiczna postawa przodków nakłada bowiem na współcześnie żyjących moralny obowiązek pamięci oraz kontynuowania dziedzictwa przeszłości i przekazania go następnym pokoleniom: „Polska to nasze wielkie zobowiązanie” – przypomina Andrzej Duda w Łosicach (25.04.2019), a jego opowieść o obronie Głogowa kończy się następującym wezwaniem:

(10) To **wielka wartość, być może największa**, jaką mamy dzisiaj tutaj, w tym naszym ziemskim życiu: to, że możemy żyć w wolnej, suwerennej, niepodległej Polsce, o której sami decydujemy. To, że możemy ją budować, licząc na to, że dalej przejmą po nas to dzieło nasze dzieci, a po nich nasze wnuki. [...] Ale jest to **wielkie dzieło**, za które my jesteśmy dzisiaj odpowiedzialni (Głogów, 3.07.2019).

W odniesieniu do czasów współczesnych kategoria ważności pełni więc podobne funkcje jak w narracji historycznej. Po pierwsze, służy hierarchizacji zadań stojących przed społeczeństwem i rządzącymi – od ogólnych, do których należy budowa kraju, wspomniana w przykładzie 10, po doraźne, uwarunkowane politycznie. Ze względu na rok wyborczy wielokrotnie wskazywaną powinnością obywatelską jest udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego, który ma stanowić kontynuację walki o polską sprawę („Dzisiaj – na szczęście – nie trzeba walczyć o Polskę z bronią w ręku. Dzisiaj o polskie sprawy

i polskie interesy walczymy długopisem i kartką wyborczą” Ostrów Wielkopolski, 24.06.2019). Po drugie, jak pokazuje przykład 10, dyskurs wielkości ma także wymiar afirmatywny. Dowartościowuje odbiorców, przedstawiając ich codzienne działania — gospodarowanie miastem, wychowywanie dzieci, pielęgnowanie wartości chrześcijańskich — jako „wielkie dzieła” na miarę swoich czasów, dzięki czemu zostają oni włączeni w łańcuch bohaterskich pokoleń.

Ten sam podwyższony rejestr językowy Andrzej Duda stosuje, kiedy mówi o okresie własnej prezydentury, którą również postrzega w kategoriach „służby”, „dzieła”, „wielkich ambicji”, „wielkiej dumy”, ukazując siebie jako kontynuatora historycznych polskich przywódców. Kolokacje przymiotnika *wielki* z rzeczownikami z domen pojęciowych „cele” oraz „uczucia i emocje” są obecne zwłaszcza w wypowiedziach na temat polityki prorodzinnej, której doniosłość zostaje uzasadniona rolą transmisji pokoleniowej w utrwalaniu polskiej tożsamości. Nie bez znaczenia wydaje się w tym kontekście wyrażenie *polska rodzina*, podkreślające narodowość adresata programu 500+, które pojawia się aż 56 razy. Wykorzystanie kategorii ważności w kształtowaniu takiego postrzegania polityki prorodzinnej PiS pokazuje przykład 11, w którym styl wysoki spaja narrację współczesną z narracją historyczną, a w metaforze wychowywania dzieci jako daniny składanej przez rodziny Rzeczypospolitej pobrzmiewa echo metafory ofiary młodego życia składanej w przeszłości w walce o wolność ojczyzny (por. przykład 8):

(11) Cieszę się, że wreszcie realizowana jest w Polsce solidna polityka prorodzinna. To dla mnie **wielka satysfakcja**, że również mogę się przyłączać do **dzieła realizacji tej polityki**. [...] Moją **wielką ambicją** jest, by w momencie, gdy będę kończył swoją **prezydencką służbę**, przeciętna polska rodzina mogła do mnie powiedzieć: „Tak, żyje nam się lepiej, niż kiedy pan swoją **prezydencką służbę** zaczynał”. Jeżeli będę mógł to usłyszeć od zwykłej polskiej rodziny, zwłaszcza wychowującej dzieci, zwłaszcza takiej, która ma dzieci więcej — w ten sposób **składa Rzeczypospolitej jakby daninę, ofiarując swe dzieci jako przyszłych obywateli** [...] (Międzychód, 29.04.2019).

O ile w narracji historycznej kategoria ważności jest związana z funkcją tożsamościową, zwłaszcza wzorcotwórczą (budowanie poczucia dumy narodowej, przekaz wartości), o tyle w narracji dotyczącej teraźniejszości służy wyartykułowaniu priorytetów polityki prowadzonej przez obóz rządzący, a przede wszystkim kształtuje pozytywny obraz kadencji Andrzeja Dudy, wskazując, jak powinna ona zostać zapamiętana. Dyskurs prezydencki doskonale ilustruje pod tym względem konstruktywistyczny charakter pamięci zbiorowej, której kształt zależy od aktualnych potrzeb, m.in. politycznych (Erl1 2018: 23; Czachur 2018: 11), oraz jej funkcję legitymizacji stosunków władzy (Szacka 2006: 54).

4.2.3. Akt podziękowań jako akt pamięci – budowanie wspólnoty pokoleń

Dodatkowym zabiegiem pragmatycznym kształtującym pamięć o przeszłości w dyskursie prezydenckim są akty podziękowań. Występują one aż 602 razy w 39 przemówieniach, czyli średnio ponad 15 razy w jednym przemówieniu¹⁰. Poza formami czasownika performatywnego *dziękować* akty te obejmują także bardziej rozbudowane „formuły dziękczynne”, czyli zwroty zawierające „większą niż minimalna dawkę wdzięczności” (Marcjanik 2009: 57), takie jak: *chcę z całego serca podziękować, jestem ogromnie wdzięczny, to jest moja wdzięczność dla Państwa*. Ich wysoka frekwencja w badanym korpusie tylko częściowo wynika z podkreślanej przez językoznawców powszechności tego aktu grzecznościowego w codziennej komunikacji (Marcjanik 2009: 55; Kerbrat-Orecchioni 2008: 122). W przemówieniach Andrzeja Dudy można bowiem wyróżnić, obok podziękowań kurtuazyjnych towarzyszących inicjowaniu lub wygaszaniu kontaktu¹¹, odrębną kategorię podziękowań instytucjonalnych za konkretne czyny z przeszłości, które prezydent składa w imieniu państwa: „Chciałem Państwu za tę pracę [...] z całego serca w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, bo mam takiego prawo, podziękować” (Człuchów, 8.01.2019). Publiczne akty podziękowań stanowią w tym przypadku odmianę „werbalnych aktów pamięci” (Wójcicka 2023: 81–90). Pełnią one funkcję polityczną, służąc wzmocnieniu więzi wspólnotowych, ocenie przeszłości oraz kształtowaniu postaw patriotycznych i obywatelskich.

Takie wykorzystanie podziękowań jest możliwe dzięki nacechowaniu aksjologicznemu tego aktu mowy, które sprawia, że może być on stosowany jako środek wartościujący. W ujęciu pragmatyki grzeczności jest to akt reaktywny, odpowiedź na zachowanie natury werbalnej, niewerbalnej lub werbalno-niewerbalnej (Marcjanik 2001: 113). Anna Wierzbicka oddaje jego reaktywny charakter za pomocą następującej eksplikacji: ‘wiem że zrobiłeś dla mnie coś dobrego / mówię: czuję dla ciebie coś dobrego z tego powodu / mówię to bo chcę żeby ci było przyjemnie’ (Wierzbicka 1983: 130). W opisach bardziej szczegółowych dobre uczucie żywione do adresata jest utożsamiane z wdzięcznością (np. Searle 1972: 109; Marcjanik 2001: 111; Kerbrat-Orecchioni 2008: 124). Eksplikacja A. Wierzbickiej wskazuje, że wartość aksjologiczną podziękowań można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach – ze względu na relację między partnerami komunikacji oraz ze względu na bodziec wywołujący reakcję wdzięczności.

¹⁰ Akty podziękowań zostały wyodrębnione w materiale badawczym za pomocą funkcji „wyszukaj w dokumencie” programu Word, gdzie elementem wyszukiwanym były morfemy leksykalne: *dzięk-* oraz *wdzięcz-*. Katalog zwrotów, które mogą pełnić funkcję podziękowań, jest szerszy, gdyż obejmuje także środki wyrażające wdzięczność w danej sytuacji (Marcjanik 2009: 56). W dyskursie prezydenckim są to np. zwroty *składać hołd, oddawać cześć, chylić czoła*. Występują one jednak tylko kilkakrotnie w analizowanym korpusie, zazwyczaj jako rozwinięcie formuły dziękczynnej zawierającej czasownik *dziękować*, dlatego też nie zostały uwzględnione w badaniu ilościowym.

¹¹ Na przykład podziękowania za zaproszenie lub gościnę: „Bardzo dziękuję za zaproszenie, niezwykle ciepłe przyjęcie i za tak liczną obecność na tym spotkaniu” (Łosice, 25.04.2019).

Z punktu widzenia relacji między nadawcą i odbiorcą podziękowanie w powyższym ujęciu jest aktem dowartościowującym adresata ze względu na pozytywne uczucia, które wyraża dziękujący: „czuję dla ciebie coś dobrego”, „chcę, żeby ci było przyjemnie”. Warto jednak przypomnieć, że klasyczny model grzeczności Penelope Brown i Stephena Levinsona (1987) ujmuje podziękowania jako akt zagrażający twarzy dziękującego (*Face Threatening Act* – FTA). Nadawca, dziękując drugiej osobie, przyznaje bowiem, że ma wobec niej dług wdzięczności, a tym samym stawia siebie na niższej pozycji (Brown, Levinson 1987: 67).

Relacyjny wymiar podziękowań jest wykorzystywany w wystąpieniach Andrzeja Dudy do budowania więzi wspólnotowych wokół pamięci zbiorowej. Jest to z jednej strony więź państwowa między prezydentem i reprezentowanym przez niego państwem a lokalną społecznością, z drugiej – więź międzypokoleniowa między członkami tej społeczności. Typową formułą dziękczynną są podziękowania za czyny przodków składane w imieniu państwa potomkom:

(12) Składam te podziękowania tutaj, w Świętochłowicach, **na Państwa ręce, bo są Państwo potomkami powstańców śląskich** – prawnukami, wnukami, czasem dziećmi. To było wielkie dzieło (Świętochłowice, 20.05.2019).

Wyeksponowanie relacji rodzinnych tworzy wspólnotę pokoleń, a jednocześnie dowartościowuje odbiorców – buduje poczucie dumy z historii regionu oraz przenosi w pewnym stopniu nimb bohaterstwa na współcześnie żyjących. Z punktu widzenia modelu grzeczności P. Brown i S. Levinsona (1987: 67) podziękowania ustanawiają także odwróconą relację władzy, w której głowa państwa umniejsza swoją pozycję, uznając dług wdzięczności wobec obywateli. Doskonale ilustruje to przykład 13:

(13) [Miasto] które zawsze stawiało na polskość i zawsze było polskie, nawet wtedy, gdy nie było Polski – z całą pewnością zasługuje na to, by odwiedził je Prezydent Rzeczypospolitej, **powiedział „dziękuję” i pokłonił się tym, którzy są następnymi pokoleniami tamtych bohaterów** (Łosice, 25.04.2019).

Podziękowanie można jednak rozpatrywać także jako akt wartościujący przedmiot podziękowań ze względu na zawartą w nim presupozycję pragmatyczną, definiowaną przez Jerzego Bartmińskiego jako składnik aktu mowy, który „odnosi się do warunków, jakie muszą zaistnieć, by nastąpiło porozumienie” (Bartmiński 2012: 269). Innymi słowy zrozumiały akt mowy zakłada spełnienie swoich warunków fortunności. W przypadku podziękowań takim warunkiem jest zaistnienie powodu do wdzięczności: dziękuję, bo „wiem, że zrobiłeś dla mnie coś dobrego”, zgodnie z eksplikacją A. Wierzbickiej (1983: 130). W akt ten wpisana jest zatem pozytywna ocena przedmiotu podziękowań. Dziękując, wyrażamy jednocześnie sąd wartościujący, że przedmiot naszej wdzięczności jest czymś dobrym, czymś, co chcemy docenić.

Wśród podziękowań pełniących taką właśnie funkcję wartościującą w dyskursie prezydenckim można wyodrębnić dwie kategorie: podziękowania

upamiętniające, które kształtują treść pamięci zbiorowej, oraz podziękowania za praktyki upamiętniania, które modelują postawy wobec przeszłości.

Podziękowania upamiętniające, podobnie jak omówiona wcześniej kategoria ważności, kreują treść pamięci zbiorowej, wskazując na czyny i postawy godne naśladowania, zasługujące na wdzięczność, a zatem i kultywowanie pamięci o nich. Natura wartościowanego postępowania pozostaje niezmienna: walka o niepodległość (przykłady 12, 13), pielęgnowanie polskiej tożsamości i polskich wartości (przykład 13) czy odbudowa Polski po pierwszej i drugiej wojnie światowej, jak w przykładzie 14, w którym po raz kolejny zostaje podkreślony wkład zwykłego człowieka w historię:

(14) Przecież Wołów był w 70 proc. zniszczony. Trzeba było odbudować miasto, odbudować życie! [...] Chcę to bardzo mocno powiedzieć: ponieśliście, Państwa rodzice i dziadkowie ponieśli ten trud dla Rzeczypospolitej Polskiej. I ogromnie za to dziękuję (Wołów, 26.03.2019).

Druga kategoria podziękowań wartościujących dotyczy stosunku do przeszłości. Postawą wzorcową jest pamiętanie o historii wspólnoty – przechowywanie wiedzy o ważnych dla społeczności wydarzeniach i osobach oraz towarzyszące temu praktyki upamiętniania, takie jak: uroczyste obchody rocznic, tworzenie i utrzymywanie miejsc pamięci (pomników, tablic pamiątkowych), komemoratywne praktyki nazewnicze, opieka nad grobami bohaterów i ofiar, a także edukacja historyczna młodzieży:

(15) Dziękuję, że **pamiętacie o bohaterach tamtych dni**. Dziękuję, że **zapalacie świece na ich grobach**, dziękuję, że **ich wspominacie**. Dziękuję, że **nadajecie ich imiona** szkołom i innym miejscom, które są dla Was ważne. Dziękuję, że **ta pamięć żyje – zwłaszcza dla młodzieży** po to, by ją patriotycznie edukować; by wiedziała, co dla pradziadków, dziadków, dla rodziców jest i było ważne. Że ważne były Polska i polskość [...] (Ostrów Wielkopolski, 24.06.2019).

Akty podziękowań pełnią więc funkcję więziotwórczą i wzorcotwórczą przede wszystkim jako akty wartościujące pamięć międzypokoleniową. To ona zapewnia ciągłość wspólnoty, która, jak pisze B. Szacka (2006: 50), „jest w równej mierze wspólnotą żywych i umarłych”. Rolą każdego pokolenia jest pielęgnowanie pamięci o przodkach i przekazanie obowiązku pamięci potomkom.

5. Podsumowanie

Podsumowując rozważania nad dyskursem prezydenckim jako dyskursem pamięci zbiorowej, warto raz jeszcze podkreślić wielowymiarowy związek między oboma typami dyskursu – działalność głowy państwa, w tym działalność dyskursywna, tworzy historię, a tym samym treść pamięci zbiorowej, ponadto do prerogatyw prezydenta należą praktyki upamiętniania o charakterze państwowym i wreszcie – dyskurs prezydencki obejmuje specyficzne gatunki mnemoniczne (np. przemówienia rocznicowe) oraz wystąpienia, które zawierają segmenty dyskursu pamięci zbiorowej.

Wystąpienia Andrzeja Dudy podczas spotkań ze społecznościami lokalnymi w 2019 r. należą do tej drugiej kategorii, jednak segmenty dyskursu pamięci zbiorowej stanowią tu integralną część zamysłu perswazyjnego przemówień jako gatunku epideiktycznego, którego funkcją jest budowanie wspólnoty wokół wspólnych wartości. Konstruowana w nich pamięć zbiorowa pełni wszystkie charakterystyczne dla siebie funkcje: tożsamościową – więziotwórczą i wzorcotwórczą – oraz legitymizującą aktualne stosunki władzy. Wspólnota wartości wywiedziona z pamięci zbiorowej jest jednocześnie kształtowana jako wspólnota powinności – wobec państwa/ojczyzny i wspólnej przeszłości, którą należy upamiętniać. Wspólnota jest też jedna. Choć dyskurs prezydencki odwołuje się do lokalnej pamięci zbiorowej, wyklucza istnienie różnych wspólnot pamięci. Historia miejscowa zawsze prowadzi ku historii Polski, a wspólnota lokalna wpisuje się we wspólnotę narodową. Unifikacyjny charakter dyskursu pamięci przejawia się również nieobecnością kobiecej perspektywy w opowieści o przeszłości, której podmiotem są albo zbiorowości (*ludzie, lud, mieszkańcy, rodzina*), albo mężczyźni (*chłopcy tej ziemi, ojcowie*)¹².

Charakteryzując szczegółowo prezydencki dyskurs pamięci, należałoby odróżnić cechy właściwe dla dyskursu prezydenckiego jako takiego od cech wynikających z historii kraju i założeń polityki historycznej. O ile treści pamięci zbiorowej, zwłaszcza narracja niepodległościowa, romantyczny kult bohaterów, wartości chrześcijańskie i rodzinne, są specyficzne dla polskiej kultury i prawicowej polityki historycznej (por. Nijakowski 2008: 190–241), o tyle wykładniki tych treści w dyskursie mogą mieć szersze zastosowanie.

Wśród omówionych w artykule środków narracyjnych (schemat narracji nadający sens dziejom), leksykalnych (słownictwo wartościujące) i pragmatycznych (akty podziękowań) na podkreślenie zasługują zwłaszcza trzy zabiegi, których cechą wspólną jest wyeksponowanie roli „zwykłego człowieka”. Z tego względu mogą one być interesujące dla analizy dyskursu populistycznego, którego cechą jest przypisywanie nadrzędnej roli ludowi i jego zbiorowej tradycji (Wiles 2010: 25). Pierwszy zabieg to ustanowienie ludu – „ludzi tej ziemi” – głównym aktorem dziejów w schemacie narracyjnym. Drugi – to jego opis w kategoriach wielkości, od „wielkich zwycięskich powstań” po „wielkie dzieło” budowania Polski na co dzień. Trzeci – to akt podziękowań, który odwraca relację władzy, gdzie prezydent, w imieniu państwa, wyraża wdzięczność wobec potomków bohaterów z przeszłości, uznawszy się za dłużnika ludu. Sposób wykorzystania podziękowań w przemówieniach Andrzeja Dudy pokazuje jednocześnie, że mogą one stanowić odrębny akt pamięci podobnie jak akty pojednania czy uznania winy. Wszystkie trzy zabiegi dowartościowują audytoryum, budując poczucie dumy z przynależności do bohaterskiego ciągu pokoleń i stawiając odbiorców w centrum troski obozu rządzącego. Dyskurs pamięci wspólnoty jest zarazem dyskursem pamięci o członkach wspólnoty.

¹² Dziękuję Recenzentce artykułu za zwrócenie uwagi na ten aspekt prezydenckich przemówień.

Źródła

Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, www.prezydent.pl (dostęp: 7.05.2022).

Literatura

- Adam J.-M., 2011, *Les textes types et prototypes*, Paris: Armand Colin.
- Amossy R., 2000, *L'argumentation dans le discours*, Paris: Nathan.
- Arystoteles, 1988, *Retoryka*, w: Arystoteles, *Retoryka – Poetyka*, przekł. H. Podbielski, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Assman J., 2021, *Pamięć kulturowa*, przekł. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bartmiński J., 2012, *Tekstologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bralczyk J., 2003, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Warszawa: Trio.
- Brown P., Levinson S., 1987, *Politeness. Some universals in language usage*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Chlebda W., 2019, *O wyzwaniach i zadaniach pamięćoznawstwa lingwistycznego*, „LingVaria”, t. 14, nr 28 (2), s. 147–164. <https://doi.org/10.12797/LV.14.2019.28.10>
- Czachur W., 2017, *Pamięć zbiorowa a formuły językowe. O gramatyce niemieckiego dyskursu pamięci o II wojnie światowej*, w: M. Wójcicka, M. Dziekanowska (red.), *Tradycja dla współczesności*, t. 11: *Tożsamości w procesach społeczno-kulturowych*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 51–65.
- Czachur W., 2018, *Lingwistyka pamięci. Założenia, zakres badań i metody analizy*, w: W. Czachur (red.), *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 7–55. <https://doi.org/10.31338/uw.9788323530077>
- Czachur W., Wójcicka M., 2021, *Pamięć i pamiętanie w przestrzeni języka z perspektywy badań lingwistycznych*, w: P. Stalmaszczyk (red.), *Język(i) w czasie i przestrzeni*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 211–235.
- Czachur W., Wójcicka M., 2024, *Dyskurs a pamięć zbiorowa*, w: W. Czachur, A. Rejter, M. Wójcicka (red.), *Lingwistyczne badania nad dyskursem. Kompendium*, Kraków: Universitas, s. 513–522.
- Dijk (van) T.A., 2003, *Dyskurs polityczny i ideologia*, przekł. A. Wysocka, „Etnolingwistyka”, t. 15, s. 6–28.
- Erl A., 2018, *Kultura pamięci*, przekł. A. Teperek, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kerbrat-Orecchioni C., 2008, *Les actes de langage dans le discours*, Paris: Armand Colin.
- Korolko M., 1990, *Sztuka retoryki*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Marcjanik M., 2001, *Struktura komunikacyjna podziękowania*, w: M. Marcjanik, *W kręgu grzeczności*, Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, s. 9–19 [przedruk z: „Socjolingwistyka” 1994, t. 14, s. 67–76].

- Marcjanik M., 2009, *Mówimy uprzejmie. Poradnik językowego savoir-vivre'u*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Maruszewski T., 2014, *Pamięć indywidualna*, w: M. Saryusz-Wolska, R. Traba (red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Warszawa: Scholar, s. 330–335.
- Moirand S., 2007, *Les discours de la presse quotidienne. Observer, analyser, comprendre*, Paris: PUF.
- Nijakowski L., 2008, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Nijakowski L., 2014, *Dyskurs*, w: M. Saryusz-Wolska, R. Traba (red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Warszawa: Scholar, s. 102–106.
- Olick J.K., 1999, *Genre Memories and Memory Genres. A Dialogical Analysis of May 8, 1945 Commemorations in the Federal Republic of Germany*, "American Sociological Review", vol. 64, no. 3, pp. 381–402. <https://doi.org/10.1177/000312249906400>
- Olick J.K., 2018, *Pamięć gatunkowa i gatunki pamięci*, przekł. M. Napiórkowski, w: P. Majewski, M. Napiórkowski (red.), *Antropologia pamięci*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 458–470.
- Perelman Ch., 2002, *Imperium retoryki*, przekł. M. Chomicz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Perelman Ch., Olbrechts-Tyteca L., 1988, *Traité de l'argumentation. La Nouvelle rhétorique*, 5^e éd, Bruxelles: Éd. de l'Université de Bruxelles.
- Rosner K., 2003, *Narracja, tożsamość i czas*, Kraków: Universitas.
- Searle J.R., 1972, *Les actes de langage*, trad. A. Pauchard, Paris: Hermann [oryg. *Speech Acts*, Cambridge: CUP, 1969].
- SJP PWN — *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/> (dostęp: 2.05.2025).
- Szacka B., 2006, *Czas przeszły: pamięć – mit*, Warszawa: Scholar.
- Traba R., 2010, *Polityka wobec historii: kontrowersje i perspektywy*, „Teksty Drugie”, nr 1–2, s. 300–319, <https://tekstydrugie.pl/pl/biblio/czas-na-wyznania/> (dostęp: 4.05.2025).
- Wasiliew A., 2014, *Gatunek*, przekł. A. Teperek, w: M. Saryusz-Wolska, R. Traba (red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Warszawa: Scholar, s. 142–144.
- Wawrzyniak J., 2014, *Pamięć zbiorowa*, w: M. Saryusz-Wolska, R. Traba (red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Warszawa: Scholar, s. 346–351.
- Wierzbicka A., 1983, *Genry mowy*, w: T. Dobrzyńska, E. Janus (red.), *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 125–137.
- Wiles P., 2010, *Syndrom, nie doktryna: kilka podstawowych tez o populizmie*, przekł. K. Lossman, w: O. Wysocka (red.), *Populizm*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 25–43.
- Woniak K., 2014, *Pamięć lokalna*, w: M. Saryusz-Wolska, R. Traba (red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Warszawa: Scholar, s. 339–341.
- Wójcicka M., 2019, *Gatunek pamięci zbiorowej. Rekonesans*, „Stylistyka”, t. 28, s. 79–90. <https://doi.org/10.25167/Stylistyka28.2019.6>

Wójcicka M., 2023, *Medialne dyskursy (nie)pamięci zbiorowej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

WSJP PAN – Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <https://wsjp.pl/> (dostęp: 2.05.2025).